

ściele OO. Bernardynów. Przybyli tam prócz drużyn sokolich: namiestnik hr. Potocki, marszałek hr. Badeni, radca dworu Zaleski, członek Wydz. kraj. dr. Jahl, prezydent miasta p. Michalski, gro-

niesienia nastroju uroczystości przyczyniła się orkiestra „Harmonii“, która odegrała kilka pieśni narodowych. Na zakończenie tłumnie zebrana publiczność odśpiewała chóralnie „Boże coś Polskę“.

belgami. Wszystko to był wpływ prasy „rewolucyjnej“.

Podczas tego lata „siemionowcy“ nieraz byli fetowani w Peterhofie. Kilka tygodni temu, sam cesarz z małżonką i następcą tronu, spędzając w ich gronie czas, przemówił do nich, podnosząc ich wierność i wspominając ich czyny w walce w Moskwie. „Najdrożsi moi siemionowcy“ — temi słowy zakończył cesarz mowę.

Siemionowcy i ich wódz.

Na drugi dzień po bombach w willi Stołypina rozbiegła się wieść o zamordowaniu jen. Minna w Peterhofie. Dla petersburszczan była to wieść równie wstrząsająca, jak i poprzednia. Jen. Minn był dowódcą najulubieńszego pułku cesarskiego, mianowicie „siemionowskiego“ pułku gwardyi, który zraził sobie opinię rosyjską jeszcze 18 października roku zeszłego, gdy nazajutrz po ogłoszeniu konstytucji Wittego „siemionowcy“ strzelali do manifestującego radośnie tłumu. Odtąd nie było dnia, żeby prasa, zwłaszcza rewolucyjna, nie wspominała o Minnie.

W grudniu pułk pod dowództwem Minna zapisał się w historii rosyjskiej stłumieniem powstania zbrojnego w Moskwie. Siemionowcy odpowiadali na kule „rozstrzeliwaniem“ dziesiątków ludzi. Znane są ich krwawe rozprawy w stacjach Perowo i Lubierce. Powróciwszy nad Nową, „siemionowcy“ bojkotowani byli przez „rewolucję“; na fabrykach robotnicy nigdzie nie przyjmowali do swego grona wysłużonych „siemionowców“, a tych, co wracali na wieś, krewni obrzucać mieli o-



Zdjęcie zakładu fot. „Maryla“ w Samborze

Odsłonięcie pomnika T. Kościuszki w Samborze: Nowy pomnik Bohatera z pod Racławic w Samborze, dłuta Tadeusza Błotnickiego z Krakowa.



Zdjęcie zakładu fot. „Maryla“ w Samborze.

Odsłonięcie pomnika T. Kościuszki w Samborze: Komitet budowy pomnika wraz z jego twórcą: od lewej ku prawej: 1. Kühnel, 2. Skulicz 3. Szafran, 4. prezes komitetu Słotwiński, 5. artysta-rzeźbiarz Tadeusz Błotnicki, twórca pomnika, 6. Stefanowski, 7. Kasprzycki, 8. Chrzanowski, 9. Hanusz.

no radnych miasta, a dalej delegacje „Gwiazdy“, „Skały“, straży ogniowej ochotniczej, Tow. uczestników powstania, nadto delegat kolonii budapeszteńskiej p. Ługarski. Po nabożeństwie udano się na miejsce budowy; tam wzdłuż murów starego gmachu ustawili się karne zastępy lwowskich gniazd sokolich, obok ołtarzyka zaś zajęli miejsce dygnitarze i Związek sokoli. Uroczystość rozpoczął chór Sokoła i akademicki, poczem wiceprezes Macierzy lwowskiej p. R. Kwiatkowski odczytał pamiątkowy akt fundacyjny, spisany na pergaminie. Akt ten zamknięto następnie w puszcze blaszanej i zamurowano. Aktu poświęcenia kamienia węgielnego dokonał dr. ks. kanclerz Bilski, który następnie w gorących słowach złożył w swoim i ks. arcybiskupa Bilczewskiego imieniu życzenia dalszego rozwoju Sokołowi. Z kolei przemawiali: prezes Macierzy dr. K. Czarnik i prezes Związku dr. Ks. Fischer, oraz prezydent miasta p. Michalski. Do pod-



Dowód rozwoju idei Sokolej: Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę drugiego budynku z salą gimnastyczną dla Sokoła-Macierzy we Lwowie.

Fot. dla „Now. Illustrowanych“ M. Münz, Lwów